SZACHISTA

PISMO POŚWIĘCONE GRZE i STUDIOM SZACHOWYM

ZESZYT
12
CENA
60 GR.

Naszym Czytelnikom składamy serdeczne życzenia Wesołych Świąt i Pomyślnego Nowego Roku

Redakcja

Przed olimpiadą w Argentynie.

Argentyński Związek Szachowy, który w przyszłym roku urządza w Buenos-Aires olimpiadę szachową przystąpił z wielkim rozmachem do wstępnych prac organizacyjnych. Ostatnio rozesłał on wszystkim członkom F.I.D.E. broszurę ilustrującą dotychczasowy stan prac oraz rozmiary zamierzonej imprezy.

Termin olimpiady został definitywnie ustalony na miesiąc lipiec 1939 r. W ramach olimpiady odbędzie się ponadto turniej Pań o szachowe mistrzostwo świata oraz narodowe mistrzostwa argentyńskie.

Związek Argentyński zaprosił do udziału w turnieju narodów wszystkie państwa zrzeszone w F. I. D. E., tudzież zwrócił się do wszystkich republik łacińskiej Ameryki z propozycją wstąpienia do F.I.D.E., by w ten sposób uzyskały możność gry w turnieju olimpijskim.

Argentyński Związek Szachowy pokrywa wszystkim drużynom europejskim koszty podróży z Antwerpii lub z Cherbourgu, tudzież daje utrzymanie przez cały czas olimpiady. Rozgrywki olimpijskie potrwają około 23 dni.

Każda drużyna składać się będzie z 4-ch graczy i 1 rezerwowego. Ponadto każdy Związek Szachowy ma prawo wysłać jedną reprezentantkę do turnieju Pań.

Koszty organizacji tej gigantycznej imprezy wyniosą około 3.600.000 franków.

W powyższej sumie uczestniczy Rząd Argentyński kwotą 1.500.000 franków, która została już uwzględniona w tegorocznym budżecie.

Do turnieju Pań będą dopuszczone tylko Panie, które zdobyły mistrzostwo w swoim kraju lub też odznaczyły się na większych międzynarodowych turniejach.

Związek Argentyński zaangażował mistrza świata Dra Alechina jako komentatora książki turniejowej przy czym Alechinowi zastrzeżone zostało prawo wydania książki w języku angielskim.

Mecz Euwe — Botwinnik? W jednym odczycie szachowym w Rotterdamie, po turnieju „ósemki", wyraził się m.i. Dr. Euwe, że między nim a Botwinnikiem przewidziany jest do rozegrania mecz złożony z 20 partii, z czego 10 rozegranych ma być w Rosji i 10 w Holandii.

Dalej Dr. Euwe uważa, że w interesie całego świata szachowego leży, by umożliwiono Capablance rewanżowe spotkanie z Alechinem o mistrzostwo świata, co będzie moralnym zadośćuczynieniem dla Capablanki, czekającego od lat 11 na należny mu rewanż. To rycerskie wystąpienie Euwego zasługuje na powszechny aplauz.

O turnieju AVRO. powiedział Euwe m.i. Jednym z najważniejszych wydarzeń tego turnieju, obok olbrzymiej propagandy na rzecz szachów, jest fakt detronizacji Alechina, jako „superszampiona świata". Alechin nie jest więcej nie do pokonania, prawdopodobnie nie stał się słabszy, natomiast inni zyskali na sile. Szachy nie upadną z powodu „śmierci remisowej", na tysiąc lat naprzód można o to być spokojnym. Zdaniem Euwego uzyskał Fine jakościowo najlepszy wynik. Fine miał wyraźnego pecha w kilku wypadkach, zaś Keres dwukrotnie stracone pozycje zremisował. Mimo to, daje Euwe Keresowi lepsze szanse, na wypadek gdyby ten miał walczyć o mistrzostwo świata. Euwe zakończył odczyt temi słowy: „Keres jest odważny i mało przegrywa".

Keres i Flohr w Rosji Sowieckiej. Po zakończeniu turnieju holenderskiego wybrał się arcymistrz Keres w towarzystwie Flohra na tournee do Rosji Sowieckiej, gdzie rozegra cały szereg simultanek, jak również zmierzy się w spotkaniach z czołowymi mistrzami rosyjskimi.

Moskwa. Podobno w najbliższym czasie rozpocznie się tu wielki międzynarodowy turniej. Jak czeska ajencja telegraficzna podaje, zaproszono z zagranicy kilku arcymistrzów, i to: Keresa, Capablankę, Rzeszewskiego, Flohra i Lilienthala.

„SZACHISTA"

CZASOPISMO POŚWIĘCONE GRZE NAUCE I STUDIOM SZACHOWYM

Redaktor: Henryk Friedman

Rok V. /24. Grudzień 1938./ Nr. 12.

Prenumerata mies. 60 gr. ◆ kwar . 1.75 zł. ◆ półrocz. 3.50 zł. ◆ roczna 7 zł.

Redakcja i Administracja: Lwów, Słoneczna 36/m. 9. Konto P.K.O. Nr. 501363.

Paul Keres i Rubin Fine

przed Botwinnikiem, Dr. Alechinem, Dr. Euwem, Rzeszewskim, Capablanką i Flohrem.

Wielką sensacją zakończył się turniej arcymistrzów w Holandii. Po trzyt ygodniowej twardej, zaciętej i ambitnej walce złożono broń. Na zwycięskich pozycjach pozostali jedynie najmłodsi przedstawiciele „ósemki". W pierwszej linii Estończyk Paul Keres i Amerykanin Rubin Fine. O krok za nimi Rosjanin Botwinnik. W dość dużym oddaleniu od „frontowców" kroczą razem b. mistrz świata Dr. Euwe, kandydat do tytułu mistrza świata — Rzeszewski oraz poskromiony mistrz świata Dr. Alechin. Na dość eksponowanej pozycji znalazł się b. mistrz świata, Capablanca. Wkońcu zamyka pochód pobity „kandydat" Salo Flohr.

Wynik turnieju holenderskiego przekreślił wszelkie obliczenia papierowe. Zdruzgotał statystykę poprzednich spotkań, z której wyciągano przedwczesne wnioski o kolejności lokat mistrzów w tabeli „ósemki".

Turniej AVRO przeszedł wynikiem swym nasze najśmielsze przewidywania i życzenia. Dziś turniej ten należy już do faktów dokonanych. A fakty te głoszą nową prawdę. Mamy w tej chwili niekoronowanego wprawdzie oficjalnie, ale nowego b. młodego i genialnego mistrza — godnego zasiąść na tronie szachowym — mistrza nad mistrze, Paula Keresa. Równym krokiem maszeruje obok niego żelazny, twardy Fine. Godnym tej dwójki jest genialny mistrz Rosji Sowieckiej, Botwinnik.

Na najwyższych placówkach w hierarchii szachowej dokonały się na naszych oczach wyraźne i charakterystyczne przesunięcia. Alechin ma teraz konkurentów — przeciwników. Teraz nie ma miejsca na jego polemiczne wycieczki prasowe lub inne. Przez lat 11 od roku 1927, a więc od czasu swego pamiętnego zwycięstwa nad Capablanką w Buenos Aires, gdzie Alechin zdobył mistrzostwo świata, Alechin dyktował prawa. Unikał spotkania wtórnego z Capablanką. Nie dał Kubańczykowi należnego mu rewanżu. Taktyka Alechina była przejrzysta i trzeba to powiedzieć, postępowanie jego nie szlachetne i nie rycerskie. W międzyczasie nadzwyczaj lubiany w świecie szachowym exmistrz świata Capablanca — postarzał się. Doszedł do pięćdziesiątki. Alechin otoczony glorią i sławą dobierał sobie przeciwników. Nie umniejszamy ich wielkości i nie odmawiamy im swego uznania. Alechin walczył z Bogoljubowem i Dr. Euwem, dwukrotnie. To wszystko. Znamy wyniki tych pojedynków. Ale już z genialnym przedwcześnie zmarłym Nimcowiczem, mecz o mistrzostwo świata nie dochodzi do skutku, jak zwykle, z powodów finansowych.

Zdawało się, że w królestwie szachów na długie lata nic się nie zmieni. Że Alechin bez ustanku dyktować będzie wszystkim swoje warunki. Przede wszystkim nie respektować będzie uchwał „Fide" — „Międzynarodowej Federacji Szachowej" — tej Federacji w której m.i. zasiadają jako członkowie jego najlepsi przyjaciele, wraz z prezesem Dr. Ruebem na czele.

Że Alechin jak zechce, to zagra z „kandydatem" Flohrem, a jak nie, to nie. To trudno. Na Alechina nie było rady. Tolerowało się jego kaprysy, jego dziecinny zabobon, jego kocie eskapady, ba i inne poważniejsze sprawy też się traktowało z pobłażliwością, choć genialny Alosza wyszedł poza pewne granice. Należy stwierdzić, że prezydium „Fide" wystawiło sobie z tego tytułu b. złą notę, że nie wyposażone było w należytą siłę, by swoje

uchwały i stanowisko na zewnątrz utrzymać w formie stanowczej i godnej. Na konto tego zmarnowany został niejeden wielki talent, między innymi i nasz wielki rodak Rubinstein, któremu nie umożliwiono w czasach najwspanialszych jego triumfów meczu z Dr. Laskerem o mistrzostwo świata, wkońcu zmarnowano Capablankę i Nimcowicza, gdy chodziło o mecz z Alechinem.

Obecnie sytuacja jest inna. Dziś „Fide" musi to zrozumieć i stać na straży prawa, objektywności i prawdy. Pojawiło się obecnie kilku b. młodych, niepowszednich i genialnych jednostek. Nie wolno nam tych zaprzepaścić i zmarnować. Nie należy znowu przy zielonym stoliku argumentować i przez lata całe toczyć boje w prasie o drobiazgi. Dziś „Fide" ma pracować i rozstrzygać, lub odejść. Alechin nie może wiecznie trwać przy swoich żądaniach zbyt wygórowanych, przy realizacji każdego meczu o mistrzostwo świata.

Alechin jest bezsprzecznie genialnym, wielkim mistrzem szachowym. Ale to nie wystarcza. Szachista musi zawsze walczyć. Mistrz szachowy opuszcza plac boju tylko w wypadku zestarzenia się lub przedwczesnego zgonu. Jest to tragizm życia każdego mistrza szachowego. Ale trudno, tak jest. Alechin ma dziś przeciwników. Może wybierać. Obojętnie czy to będzie Keres, Fine, Botwinnik czy nawet Rzeszewski. Wszyscy są godni, każdy z nich na to zasługuje. Chcą walczyć, są młodzi, zdolni. Mają talent. Napewno szachy wyjdą z spotkań tych wzbogacone o niejedną piękną ideę szachową, o niejedną mistrzowską partię.

Alechin jest teraz w najlepszym wieku męskim. Niechaj okaże również rycerski gest i podejmie rzuconą rękawicę młodych o prymat w świecie szachowym.

Wyniki i przebieg poszczególnych rund.

I. koło.

I. runda.

Fine	1	—	Botwinnik	0
Euwe	0.5	—	Keres	0.5
Flohr	0.5	—	Capablanca	0.5
Rzeszewski	0.5	—	Alechin	0.5

II. runda.

Capablanca	0.5	—	Alechin	0.5
Euwe	1	—	Flohr	0
Fine	1	—	Rzeszewski	0
Keres	0.5	—	Botwinnik	0.5

III. runda.

Alechin	1	—	Euwe	0
Botwinnik	1	—	Rzeszewski	0
Flohr	0.5	—	Keres	0.5
Capablanca	0.5	—	Fine	0.5

IV. runda.

Flohr	0.5	—	Alechin	0.5
Capablanca	0.5	—	Botwinnik	0.5
Fine	1	—	Euwe	0
Rzeszewski	0	—	Keres	1

V. runda.

Fine	1	—	Flohr	0
Botwinnik	0.5	—	Euwe	0.5
Alechin	0.5	—	Keres	0.5
Capablanca	0.5	—	Rzeszewski	0.5

VI. runda.

Capablanca	0	—	Keres	1
Alechin	0	—	Fine	1
Flohr	0.5	—	Botwinnik	0.5
Euwe	0	—	Rzeszewski	1

VII. runda.

Capablanca	1	—	Euwe	0
Fine	0	—	Keres	1
Botwinnik	1	—	Alechin	0
Rzeszewski	1	—	Flohr	0

II. koło.

VIII. runda.

Alechin	0.5	—	Rzeszewski	0.5
Botwinnik	0.5	—	Fine	0.5
Capablanca	1	—	Flohr	0
Euwe	0.5	—	Keres	0.5

IX. runda.

Alechin	1	—	Capablanca	0
Flohr	0.5	—	Euwe	0.5
Botwinnik	0.5	—	Keres	0.5
Fine	0	—	Rzeszewski	1

X. runda.

Keres	0.5	—	Flohr	0.5
Euwe	0.5	—	Alechin	0.5
Capablanca	0.5	—	Fine	0.5
Rzeszewski	0.5	—	Botwinnik	0.5

XI. runda.

Alechin	1	—	Flohr	0
Botwinnik	1	—	Capablanca	0
Euwe	1	—	Fine	0
Keres	0.5	—	Rzeszewski	0.5

XII. runda.

Botwinnik	0	—	Euwe	1
Flohr	0.5	—	Fine	0.5
Keres	0.5	—	Alechin	0.5
Rzeszewski	0.5	—	Capablanca	0.5

XIII. runda.					*XIV. runda.*				
Rzeszewski	0.5	—	Euwe	0.5	Alechin	0.5	—	Botwinnik	0.5
Flohr	0.5	—	Botwinnik	0.5	Capablanca	0	—	Euwe	1
Fine	1	—	Alechin	0	Rzeszewski	0.5	—	Flohr	0.5
Capablanca	0.5	—	Keres	0.5	Keres	0.5	—	Fine	0.5

O dwa dni później aniżeli to programem było zapowiedziane, rozpoczął się turniej „ósemki" z powodu spóźnionego przyjazdu Capablanki dnia 8-go listopada w Amsterdamie. *Pierwsza runda* rozegrana została w hotelu „Amstel". Grały następujące pary: Botwinnik — Fine, Dr. Alechin — Rzeszewski, Capablanca — Flohr, Keres — Dr. Euwe. Już pierwsza rnnda przyniosła sensację. Amerykanin Fine pokonał mistrza Sowietów Botwinnika w precyzyjnej, twardej partii. Następna para, Alechin w spotkaniu z drugim Amerykaninem Rzeszewskim, stoczył b. zażartą walkę. Alechin uzyskał silną przewagę i atak, zdawało się, że Rzeszewski zmuszony będzie do kapitulacji. Partia została przerwana. Po podjęciu gry następnego dnia Rzeszewski w trudnej sytuacji znalazł kapitalną paradę. Obronił się świetnie i partię zremisował. Bez komplikacji rozegrali swoje partie Capablanca z Flohrem i Euwe z Keresem. Partie te również zakończyły się wynikiem remisowym. Bohaterem więc pierwszej rundy był młody Fine.

W *drugiej rundzie* grali Dr. Euwe — Flohr, Fine — Rzeszewski, Keres — Botwinnik, Capablanca — Dr. Alechin. Spotkanie exmistrza świata Euwego z „kandydatem" arcymistrzem Flohrem, było dla drugiego niepomyślne. Po 30-tym posunięciu, a więc stosunkowo szybko, Flohr poddał się. Z kolei po raz drugi triumfował Fine, bijąc swego rodaka Rzeszewskiego w pięknej kombinacyjnej partii.

Po raz pierwszy spotkali się przy szachownicy mistrzowie Botwinnik i Keres. Obaj zastosowali taktykę nadzwyczaj ostrożną, w związku z tym po licznych wymianach lekkich figur partia ta rychło zakończyła się wynikiem remisowym. Niezawodnie najbardziej interesującym spotkaniem drugiej rundy była partia 2-ch starych rywali, exmistrza świata Capablanki z mistrzem świata Dr. Alechinem. Partia miała zmienny przebieg i została przerwana. Po podjęciu gry obaj mistrzowie zaoferowali sobie remis przez kierownika. Co za komiczny moment! Alechin i Capablanca od r. 1937 z sobą nie rozmawiają! Po pierwszych dwóch rundach rundach objął więc prowadzenie w turnieju Fine 100-procentowym wynikiem przed Dr. Euwem. Powiedział ktoś ze znawców szachowych po pierwszej rundzie: „Ten, który dziś jest pierwszy, potym może być ostatni. I naodwrót, dziś ostatni, wkońcu pierwszy". Zobaczymy.

Trzecia runda odbyła się w Hadze. Botwinnik w spotkaniu z Rzeszewskim wziął odwet za porażkę do Fine'a, bijąc drugiego Amerykanina w pięknej partii. Pech prześladuje Euwego w spotkaniu z Alechinem. Widocznie nie może exmistrz świata pozbyć się depresji, mając za przeciwnika swego pogromcę Alechina. I tym razem los nie był dlań łaskawym. Uległ Alechinowi. Flohr trzymał się dzielnie w partii z Keresem i zremisował. Trudne zadanie miał Capablanca z Finem w pozycyjnej partii, która jednak wkońcu zakończyła się na remis.

Czwarta runda rozegrana w Rotterdamie należy również do Fine'a, który kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Tym razem „ofiarą" w rewelacyjnej formie będącego Fine'a, był znowu exmistrz świata, Dr. Euwe. Po pierwszej porażce z Alechinem, Euwe psychicznie się załamuje. Flohr znowu podreperował swój stan posiadania o pół punkta, tym razem mając za przeciwnika Alechina Alechinowi nie bardzo się wszystko udaje. Narazie najzdrowsze zęby i pazury pokazuje jedynie Fine. Capablanca z Botwinnikiem zawitali rychło do remisowej przystani. Twardo walczą Keres z Rzeszewskim. Partia została przerwana. W dogrywce przyparty do muru Rzeszewski ulega Keresowi. Jest to pierwsze zwycięstwo Keresa.

Jak komuś szczęście dopisuje, to alá longue tworzy się passa. Taką passę zdaje się wywróżyły muzy Fine'owi. W *piątej rundzie*, granej w Groningen, rozłożył „kandydata" Flohra, bez pardonu. Fine prowadzi po 5-tej partii 90-procentowym wynikiem! Brawo! Cóż na to mistrz i exmistrzowie świata?! Botwinnik i Euwe po ostrożnej grze zremisowali. Pozostałe pary Alechin — Keres oraz Capablanca — Rzeszewski odłożyły po 40 posunięciach swoje partie do dogrywki. Jak się okazało zakończyły się te partie wynikami remisowymi.

W Zwolle rozegrana zostaje *szósta runda*. Przynosi ona dwie sensacyjne bomby. Capablanca i Alechin są na rozkładzie! Benjaminek Keres w doskonałej partii uzyskuje swoje drugie zwycięstwo, tym razem mając za przeciwnika Capablankę. Alechin zaś po długim, zaciekłym uporze w końcówce W i S i 6 P przeciw W i S i 6 P ulega niezmordowanemu Fine'owi. Są to pierwsze porażki seniorów turnieju. Dzień ten był prawdziwie grubym połowem Fine'a i Keresa. Dotychczas najsensacyjniejsza runda. Także Rzeszewski w twardej walce zdobywa wreszcie 1 punkt, bijąc zdeprymowanego Euwego. Jedyne remis dnia to partia Botwinnika z Flohrem.

W *siódmej rundzie* w Haarlem dochodzi do spotkania Fine'a z Keresem. Keres bije Fine'a w końcówce wyłonionej z „partii hiszpańskiej" — w genialny sposób. Jest to jedna z najkunsztowniejszych partyj turnieju holenderskiego. Po tej pierwszej porażce Fine nadal

prowadzi. Następuje mu teraz na pięty Keres. Zapewne między tymi najmłodszymi przedstawicielami „ósemki" rozegrana zostanie walka o pierwszeństwo. W spotkaniu Dr. Euwe — Capablanca, pierwszy szybko się poddał. Czy Dr. Euwe, jak to się określa w języku bokserskim, jest już zupełnie „groggy" — wykończony? Nie! zada temu kłam następne drugie koło! Także Rzeszewski odrabia na gwałt stracony teren. Rozprawił się gładko z Flohrem. Jedyną niedokończoną partią tej rundy jest gra dwóch rosyjskich mistrzów, emigranta mistrza świata Alechina z mistrzem Sowietów, Botwinnikiem. Mimo b. zaciętego oporu, Botwinnik zwyciężył w końcówce swego wielkiego przeciwnika. Stan turnieju po pierwszym kole przedstawia się następująco: Fine 5.5, Keres 5, Botwinnik 4, Capablanca 3.5, Alechin i Rzeszewski po 3, Euwe i Flohr po 2.

Resumé: Najmłodsi arcymistrzowie Fine, Keres i Botwinnik prowadzą zdecydowanie, mając zwyż 50 proc. możliwych punktów. Capablanca na honorowej granicy 50 proc. Alechin i Rzeszewski z pierwszej linii odrzuceni. Na tyłach Euwe i Flohr. Czy ten obraz się zmieni? Na to dają odpowiedź wyniki drugiego koła. Owszem. Nastąpiły zmiany, ale tylko na dalszych miejscach. Czołowa trójka utrzymała się na poprzednio zdobytych pozycjach.

Nazwisko mistrza:	1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	Pkt.	Miejsce	%
1. Keres	XAX	½ ½	½ ½	½ ½	1 ½	1 ½	1 ½	½ ½	8½	I-II.	60.71
2. Fine	0 ½	XVX	1 ½	1 1	1 0	1 0	½ ½	1 ½	8½	I-II.	60.71
3. Botwinnik	½ ½	0 ½	XRX	1 ½	½ 0	1 ½	½ 1	½ ½	7½	III.	53.57
4. Alechin	½ ½	0 0	0 ½	XOX	1 ½	½ ½	½ 1	½ 1	7	IV-VI.	50.00
5. Euwe	½ ½	0 1	½ 1	0 ½	X1X	0 ½	0 1	1 ½	7	IV-VI.	50.00
6. Rzeszewski	0 ½	0 1	0 ½	½ ½	1 ½	X9X	½ ½	1 ½	7	IV-VI.	50.00
7. Capablanca	0 ½	½ ½	½ 0	½ 0	1 0	½ ½	X3X	½ 1	6	VII.	42.85
8. Flohr	½ ½	0 ½	½ ½	½ 0	0 ½	0 ½	½ 0	X8X	4½	VIII.	32.14

Ósma runda toczy się narazie w atmosferze przyjaznej. Partie Alechin — Rzeszewski, Botwinnik—Fine i Euwe — Keres, kończą się wynikiem remisowym. Jedynie Flohr jest „ofiarą" Kubańczyka Capablanki.

Ale już następna *dziewiąta runda* jest naładowana elektrycznością. Przede wszystkim największym zainteresowaniem cieszy się partia dwóch matadorów, mistrza świata Alechina z ex-mistrzem świata Capablanką. W doskonałej partii bije Alechin swego odwiecznego konkurenta, Don Josego Capablankę y Graupera. Drugą sensacją jest rewelacyjne zwycięstwo Rzeszewskiego nad Finem. Rzeszewski więc wyrównał swoje ujemne saldo z Finem, naskutek przegranej w I. kole. Partie Keres — Botwinnik i Euwe — Flohr zakończyły się na remis. Podkreślić warto, że Flohr w pozycji znacznie lepszej zaakceptował ofertę partnera.

Dziesiąta runda stoi pod znakiem wyraźnego zmęczenia zawodników. Remisują Dr. Alechin z Euwem, Flohr z Keresem, Capablanca z Finem i Botwinnik z Rzeszewskim. Runda ta była najspokojniejsza z wszystkich. Tym razem dopisało Alechinowi szczęście w partii z Euwem, który w pozycji wygranej wpadł w niedoczas, co uratowało Alechina.

Jedynasta runda jest dniem prawdziwej młócki punktowej. Botwinnik w świetnym stylu wygrywa z Capablanką, Dr. Euwe bije w precyzyjnej partii Fine'a, zaś Alechin zmusza do kapitulacji Flohra. Jedynie Keres remisuje z Rzeszewskim. W rundzie tej traci samodzielne prowadzenie Fine, natomiast Alechin, Botwinnik i Euwe poprawiają swoją lokatę.

Także *dwunasta runda* nie jest dniem kompromisów. Doskonale dysponowany w II. kole Dr. Euwe zadziwia wszystkich swoim świetnym finishem. Tym razem ulega Euwemu Botwinnik. Fine i Flohr nie przejawiają żadnej bojowości i szybko remisują. Partie Keres — Alechin i Rzeszewski — Capablanca nie kończą się na jednym posiedzeniu. Po podjęciu gry, pozycja Alechina jest b. ciężka i wszystko przemawia za tym, że Keres zwycięży. Przy dużej dozie szczęścia i pewnemu zmęczeniu Keresa, udaje się jednak Alechinowi wkońcu wyciągnąć z tej partii pół punkta. Rzeszewski i Capablanca remisują również.

Przedostatnia *trzynasta runda*, jest fatalna dla Alechina. Za wszelką cenę dąży do zwycięstwa w partii z Finem. Oczywiście, że „grą na hurra" nie dał się gracz tego pokroju co Fine nastraszyć. Po przejęciu inicjatywy Fine, podobnie jak w partii pierwszej, z żelazną konsekwencją rozegrał końcówkę. Jej wynik był dla Alechina mniej chlubny, gdyż poniósł drugą z rzędu porażkę w spotkaniu z Amerykaninem. Pozostałe partie Keres — Capablanca, Botwinnik — Euwe i Rzeszewski — Flohr, zakończyły się pokojowo, remisowym wynikiem.

Ostatnia runda przynosi ostatnią sensację. Euwe w precyzyjnie rozegranej partii pozycyjnej uzyskuje przewagę i ładnie przeprowadzonym atakiem bije Capablankę. Keres i Fine na swój młody wiek, są b. roztropni. Mając równą ilość punktów po 8, żaden z nich nie ma ochoty ryzykować utraty I. miejsca, okupionego tak ciężkim wysiłkiem kilku tygodniowym. Dlatego już po 19 posunięciach godzą się na remis. Alechin z wielkim natężeniem walczył z Botwinnikiem. Ale Botwinnik zdając sobie sprawę, że tu chodzi o jego samodzielne III. miejsce, był twardy jak stal. Po długotrwałej walce zakończyła się ta partia na remis. Rzeszewski mimo dużo lepszej pozycji w partii z Flohrem, zadowolił się wynikiem remisowym.

Ostateczny stan turnieju: Fine i Keres po 8.5, Botwinnik 7.5, Alechin, Euwe i Rzeszewski po 7, Capablanca 6, Flohr 4.5.

Porównując wyniki I. i II. koła stwierdzić należy, że bezsprzecznie Dr. Euwe okazał się w drugim kole najlepszym zawodnikiem, osiągnąwszy 5 p. z 7 możliwych, przyczem w partiach, które w II. kole zremisował, był również stroną lepszą. Ten wyczyn Euwego podnosi jego wartość w opinii szachowej znacznie i wskazuje, że przejściowe niepowodzenia tego mistrza tłumaczyć należy jedynie brakiem pewnej odporności fizycznej i nierównym stanem psychicznym, a nie złą grą. Fine w II. kole wykazał znaczny spadek formy, mimo zwycięstwa nad Alechinem. W I. kole uzyskał 5.5, w drugim zaledwie 3, a więc mniej aniżeli 50 proc. Jak widzimy, duży kapitał punktowy I. koła zapewnił mu nawet zwycięstwo w drugim kole. Keres, który osiągnął trzy zwycięstwa w I. kole, zwyciężył następnie swoich konkurentów połówkami punktów. Pozostał jedynym graczem niepobitym, remisując 11 partyj. Także Botwinnik zrobił w II. kole 3.5 punkta t.j. 50 procent. Tak w I. kole jak i II. kole utrzymał się na trzecim miejscu. Wylądowali więc w II. kole jedynie Euwe, Rzeszewski i Alechin, wykazując pewną poprawę stanu punktowego. Natomiast Capablanca spadł z czwartego na siódme miejsce. Tak Capablanca jak i Flohr zrobili w II. kole po 2.5 punkta.

Wedle zapowiedzi prasy holenderskiej, zwycięzcy turnieju AVRO mają prawo wyzwać mistrza świata Alechina do rozegrania meczu o tytuł mistrza świata. Zdobyli to prawo wspólnie Keres i Fine. Gdybyśmy zastosowali do wyników obu tych mistrzów system Bergera—Sonneborna, to stosunek ten wypadłby dla Keresa korzystniej, gdyż wyrażałby się cyfrowo 58.25:55.75 wobec Fine'a. Natomiast Amerykanin na swoje plus może zapisać dwukrotne cenne zwycięstwo nad Alechinem w jednym turnieju, co stanowić dlań będzie przy rokowaniach o rozegranie meczu o mistrzostwo świata, mocną prestiżową pozycję. Jakkolwiek by nie było, Alechin pod naciskiem opinii szachowej bronić będzie swego tytułu w meczu z Keresem lub z Finem.

Uchylić się od rozegrania takiego meczu Alechin nie może, gdyż byłoby to równoznaczne z utratą autorytetu Alechina, jako mistrza świata.

DZIAŁ PARTYJ

586. — *Hiszpańska.*

Fine — Keres

1. e4 e5, 2. Sf3 Sc6, 3. Gb5 a6, 4. Ga4 Sf6, 5. 0—0 Ge7.

Jest to w praktyce turniejowej często stosowana obrona. Czarne są nieco ścieśnione, ale mają grę zdrową.

6. He2.

To posunięcie prowadzi do wariantu zw. „atakiem Worralla“.

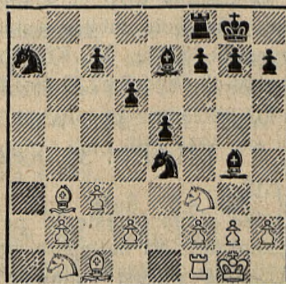
6... b5, 7. Gb3 d6, 8. a4 Gg4, 9. c3 0—0, 10. a×b5 a×b5, 11. W×a8 H×a8, 12. H×b5 Sa7!

Czarne odbiją piona z powrotem z b. dobrą grą. Posunięcie skoczkiem jest nadzwyczajne!

13. He2 H×e4, 14. H×e4 S×e4.

Debiut został szybko rozegrany. Przechodzimy do końcówki. Ocena sytuacji następująca: figury czarnych są w akcji, lepsza bojowość gońców, dobre szyki pionów i swoboda manewrowania wieżą na liniach-a i -b. Natomiast białe mają słabe punkty na skrzydle hetmana, niewyprowadzone figury, narazie nieczynne, ponadto są bezbronne wobec rozbicia skrzydła króla. Po 15. Se1? Ge2! wygrywa jakość.

Pozycja po 14. pos. czarnych:



15. d4 G×f3, 16. g×f3 Sg5, 17. Kg2.

Po 17. G×g5? G×g5, będą białe zupełnie bezbronne wobec ataku 18... Wb8! zaś po 17. d×e5? S×f3† stracą białe piona.

17.. Wb8, 18. Gc4 e×d4, 19. c×d4 Se6.

Końcówka grana jest z najwyższą maestrią. Obecnie atakują czarne izolowanego piona, względnie przez wymianę skoczka na e6 — stworzą sobie zwarty wał pionów w centrum.

20. d5 Sc5, 21. Sc3 Sc8, 22. We1 Kf8, 23. We2 f5!

Odbiera białemu skoczkowi pole e4.

24. Sb5 Sb6, 25. b3.

Białe zaatakowały piona c7, ale czarne gońca c4.

25... S×d5!

Świetne posunięcie. Czarne zdobyły piona. Po G×d5 W×b5 i sprawa jasna. Ale czarne grożą dalej 26... W×b5! i 27... Sc3!

26. Sbd4!

Gra skoczków jest obecnie nadzwyczaj interesująca. Po posunięciu w tekście grozi b. mocne. 27. Sc6!

26... Sb4, 27. Gd2!

Z groźbą jak poprzednio podano: 28. G×b4 i 29. Sc6!

27... d5!

Czarne szykują genialną obronę i poświęcenie jakości.

28. G×b4 W×b4, 29. Sc6.

Białe chcąc niechcąc zmuszone są do pos. 29. Sc6, które napozór jest b. dobre. Odejście Gc4 zostawia pod bicie Sd4.

29... d×c4!

Pointa poświęcenia, to dwa wolne piony na skrzydle hetmana.

30. S×b4 c×b3, 31. Sd5 Sd3!

Każde posunięcie mistrzowskie! Po 32. S×e7 wygrywa: Sf4†, 33. Kf1 S×e2, 34. K×e2 b2! zaś po 32. W×e7 b2 33. Sc3 K×e7 itd.

32. Wd2 b2! 33. Wd1 c5! 34. Wb1 c4, 35. Kf1 Gc5! 36. Ke2 G×f2, 37. Se3 c3!!

Jest tylko jedno określenie na grę Keresa — genialnie! Na najlepsze posunięcia białych następują wprost cudowne posunięcia czarnych. Białe przez 37. Se3 zaatakowały piona c4, poczem wiszą dwie figury czarnych. Po posunięciu Keresa 37... c3!! jeśli 38. K×d3 G×e3! 39. K×c3 Gb1!! zamyka wieżę i wygrywa końcówkę przewagą jednego piona. Oczywiście też nie 39. K×e3, gdyż 39... c3—c2!! i buduje hetmana.

38. Sc2!

Bardzo dobre posunięcie, po którym białe sądzą, że zdobyły figurę. Ale...

38... Se1!!

...na genialną grę, nawet b. dobra gra nie wystarczy. Po 39. K×f2 S×c2 i nast. Sa3 wygrywa; po 39. S×e1 G×e1, 40. K×e1 (lub 40. W×e1) c3—c2! wygrywa; po 40. Kd3 Gd2! grozi 41... Gc1, znowu z zamknięciem wieży.

39. Sa3 Gc5! 40. K×e1.

Nie ma innej rady.

40... G×a3, 41. Kd1 Gd6, 42. Kc2.

Po 42. h3 nastąpi 42... Gf4 i wkońcu jednak 43... Gc1! z uwięzieniem wieży.

42... G×h2, 43. Wh1 Ge5, 44. W×h7 Kf7, 45. Wh1 g5!

Obecnie Keres demonstruje swoją wysoką umiejętność prowadzenia końcówki.

46. We1 Kf6, 47. Wg1 Kg6, 48. We1 Gf6, 49. Wg1 g4!

Świetnie zagrane! Po 50. f4 nastąpi 50.. Gd4, 51. Wd1 Gf2! oddaje piony b i c i wygrywa pionem g.

50. f×g4 f4! 51. g5 Gd4, 52. Wd1 Ge3! 53. K×c3 Gc1!!

Oto końcowa stacja czarownej wędrówki gońca.

54. Wd6† K×g5, 55. Wb6 f3, 56. Kd3 Kf4, 57. Wb8 Kg3.

Białe poddały się.

Dalszy ciąg partii mógłby być następujący: 58. Wg8† Kf2, 59. Wb8 Ke1, 60. Kc2. Po 60. We8† Kd1! 61. Wb8, wygrywa 61... f2!) 60... f2! 61. We8† Kf1, 62. We7 (lub inne tempo wieżą.) 62... Kg2, 63. Wg7† Kf3, 64. Wf7† Gf4! i wygrywa.

(Uwagi H. F.)

Czytelniku!

Zgłoś się do II. Turnieju korespondencyjnego o mistrzostwo Polski!

587. — *Hiszpańska.*

Dr. Alechin — Fine

1. e4 e5, 2. Sf3 Sc6, 3. Gb5 a6, 4. Ga4 Sf6, 5. 0—0 S×e4, 6. d4 b5, 7. Gb3 d5, 8. d×e5 Ge6, 9. c3 Ge7, 10. Sd4.

Dotychczasowy przebieg partii zagrany został wedle starych, klasycznych wzorów. Posunięcie Alechina 10. Sd4! prowadzić może do komplikacyj nie dających się wprost przewidzieć. Fine odważnie stawia im czoło.

10. S×e5.

B. słabe byłoby S×d4, 11. c×d4 i czarnym grozi strata figury przez 12. f3 i 13. h4.

11. f3 Sf6, 12. He2.

Zamiast tego mógł Alechin odbić piona, grając z miejsca 12. S×e6 i 13. He2. Do ciekawej gry prowadziło 12. f4! Czarne grają potym najlepiej 12... Sc4! lub 12... Gg4!

12... Sc4, 13. Gc2.

Wciąż jeszcze nie spieszy się Alechin z odbiciem piona, bijąc gońca na e6.

13... Hd7, 14. b3 Sb6, 15 We1 0—0, 16. Gg5.

Po 16. S×e6 f×e6, 17. H×e6† H×e6, 18. W×e6 Gc5† uzyskują czarne inicjatywę.

16.. Wfe8, 17. Sbd2 Sh5, 18. G×e7 W×e7, 19. He5 g6, 20. g4 Sg7, 21. b4 Wae8, 22. Hf4 Sa4!

Po biciu 22. G×a4 otrzymują wprawdzie czarne zdublowanego piona na linii-a, ale białym zostanie odebrane raz na zawsze pole c5. Białe groziły bowiem Sdb3, a następnie Sc5.

23. We3.

Innej obrony piona c3 nie ma. Gdyż 23. He3? przegrywa z powodu ...G×g4.

23... Hd6!

Zmusza do wymiany hetmanów. Po 24. Hh6 nastąpi 24... c5! z silną przewagą czarnych.

24. Hd6 c×d6, 25. Wae1 Wc7, 26. Sb1 Gd7, 27. W×e8 G×e8, 28. Gb3! Sb6.

Złe było 28... S×c3, 29. Wc1! z zyskiem figury.

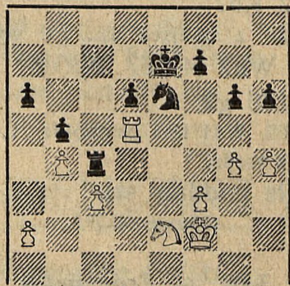
29. Kf2 Kf8, 30. Wd1 Se6, 31. Se2! Gc6, 32. Sa3 Ke7, 33. Sc2 Sc4.

Zadziwiający był manewr skoczkowy Alechina, który wreszcie odbija piona, co mogło nastąpić o 20 posunięć wcześniej.

34. Se3 h6, 35. h4 Sb6, 36. G×d5 G×d5, 37. S×d5 S×d5, 38. W×d5 Wc4.

Wytworzyła się końcówka wieżowa, przyczem czarne mają nacisk na pole c3, natomiast białe mają kontrszansę na skrzydle króla z powodu izolowanego piona d6.

Pozycja po 38. pos. czarnych:



39. Ke3 Kd7, 40. f4.

40. Kd3? przegrywało z miejsca po 40... Kc6!

40... Kc6, 41. Wd1 Kd7, 42. Wf1.

Alechin mógł wrócić wieżą znowu na d5, i przez powtórzenie posunięć partia zakończyłaby się napewno na remis. Widocznie jednak gra na wygraną, skoro zagrał Wf1.

42... Ke7, 43. Kd3 g5!

Czarne przejęły inicjatywę. Okazuje się, że 40. f4 poderwało spoistość pionów na skrzydle króla. Pion g4 jest teraz słaby.

43... h×g5, 44. h×g5 f5, 46. f6†.

Czarne zamierzały przez Sf8—d7—e5 wprowadzić skoczka w grę ze zdobyciem piona g4.

46... Kd7, 47. a4 Sg6! 48. a×b5 Se5†, 49. Kd2 a×b5, 50. Sd4 S×g4, 51. S×b5 Se5, 52. Sd4 g4!

Aczkolwiek siły materialne są równe, pozycja czarnych jest daleko lepsza. Biały król związany jest obroną piona c3, pion g4 jest b. groźny, zaś pion f6 białych jest martwy. Także wieża stoi nieszczęśliwie. Po 53. Wg1? wygrać może 53... W×d4†! 54. c×d4 Sf3† i zdobywa wieżę.

53. Kc2 Wc8, 54. Sf5 Wg8! 55. Sg3 Wh8, 56. Wf2 Sf3!

Teraz Fine przyparł Alechina do muru.

Nie należy igrać z ogniem. Alechin mógł dawno już zremisować, teraz stoi w obliczu przegranej, gdyż siłą chciał wygrać tam, gdzie się nie dało.

57. We2.

Groziło 57... Ke6.

57... Wh3, 58. Sf5 Se5, 59. l 5 Wf3!

Decydujące posunięcie.

60. Sd4 W×f6, 61. b6 Kc8! 62. Sb5 g3, 63. Kb3 Wg6, 64. Wg2 f5, 65. Wa2 Kb7.

Także z miejsca 65... g2! wygrywało.

66. Wd2 f4, 67. S×d6† W×d6! 68. W×d6 g2.

Po 69. Wd1 f3 i następnie 70... f2, wygrywa bez trudu.

Białe poddały się.

(Uwagi H. F.).

588. — Francuska.

Keres — Capablanca

1. e4 e6, 2. d4 d5, 3. Sbd2.

Stare posunięcie, używane jeszcze przed laty przez Dr. Tarrascha.

3... c5, 4. e×d5 e×d5, 5. Sf3 Sc6, 6. Gb5.

Białe uzyskały swobodną grę i zizolowały pieszka czarnego-d5 w centrum.

6... He7†, 7. Ge2!

Najlepiej! Po 7. He2 H×e2, 8. K×e2 Gg4! otrzymują czarne lepszą grę.

7... c×d4, 8. 0—0 Hc7.

Groziło 9. We1, także 9. Gb5.

9. Sb3 Gd6.

Pion-d4 jest nie do obrony. Czarne muszą jak najszybciej wyprowadzić swoje figury i zroszować.

10. Sb×d4 a6.

By nie dopuścić do Sb5 i wymiany gońca.

11. b3.

Doskonała idea. Na diagonali b2—g7 działanie gońca będzie b. silne.

11... Sge7, 12. Gb2 0—0, 13. S×c6 b×c6, 14. c4!

Plan strategiczny Keresa jest następujący: stworzyć izolowanego piona na linii-d lub-c, opanować wolne linie-d i-c wieżami, wkońcu w odpowiednim momencie uderzyć na punkt g7.

14... Ge6, 15. Hc2 d×c4, 16. G×c4 G×c4, 17. H×c4 Wfb8.

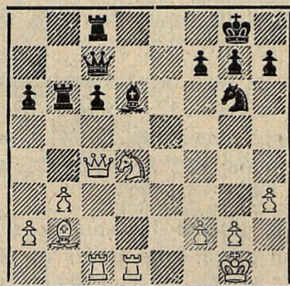
Po wymianie białego gońca występuje silnie słabość piona c6. Pierwsza więc część planu Estończyka została przeprowadzona.

18. h3.

Zagrane z myślą zwolnienia skoczka f3, i obrony piona h2.

18... Wb5, 19. Wac1 Wc8, 20. Wfd1 Seg6, 21. Sfd4!

Pozycja po 21. pos. czarnych:



Okazuje się, że 18... Wb5, było błędem. Teraz zmuszone są czarne do obrony słabego punktu c6. Konieczny odwrót.

21... Wb6, 22. Se6!!

Piękne posunięcie! Jakże szybko zrealizował Keres swoje plany. Skoczek atakuje hetmana i bierze pod ogień piona g7. Po 22... f×e6, 23. H×e6† Kh8, 24. H×d6, los partii będzie z miejsca przesądzony, zaś po 22... Gh2†, 23. Kh1 f×e6, 24. H×e6†, Kh8, wygrywa 25. Wd7!

22... Hb8.

Próba ratowania się. Po 22. S×g7 Ge5, 23. G×e5? S×e5, 24. Hc3 K×g7, 25. f4, stoją jednak białe zawsze lepiej z pionem przewagi. Natomiast po 23... H×e5, 24. Hg4! zmusza wieżę do opuszczenia pola c8, i 25. Sf5! zachowują białe zdrowego piona więcej.

23. Sg5!

Keres unika obecnie komplikacji. Wybiera raczej dalszy nacisk na czarnego króla.

23... Wb7, 24. Hg4 Gf4, 25. Wc4 Wb5.

Po 25.. G×g5, H×g5, wystąpi jeszcze bardziej osłabienie skrzydła króla i hetmana czarnych. M. i. grozić będzie zdwojenie wież

na linii-d. Czarne dążą do oswobodzenia gry. Ich hetman i wieży nie biorą wcale udziału w grze.

26. S×f7!

Nieoczekiwane, rozstrzygające uderzenie! Po przyjęciu ofiary nastąpi 26... K×f7, 27. Wd7† Ke8 (lub Kg8), 28. He6† i 29. G×g7 mat. Po 27... Se7, wygrywa 28. H×g7† z niedalekim matem. Gdzież jest wielki Capablanca?!

26... We8, 27. g3 Hc8.

Czarne szukają ratunku w końcówce, ale daremnie. Po 27... K×f7, 28. W×f4†! Kg8, 29. Wd7! z atakiem matowym, zaś po 28... S×f4, 29. Hg7† i 30. Hf6 matuje. Po odejściu Gf4, względnie 27... G×g3, 28 f×g3 Ha7†, 29. Hd4 H×f7, miały czarne jeszcze dobre kontrszanse. Wogóle po biciu 27... G×g3, byłaby gra b. skomplikowana.

28. W×f4 H×g4.

Zrozumiałym jest, że nie 28... S×f4? gdyż 29. H×g7 mat.

29. W×g4 K×f7, 30. Wd7† We7, 31. W×e7 K×e7, 32. G×g7.

Ten pion nie był do obrony. Po S×e7, wygrywa W×g7† i W×h7, dalsze 2 piony.

32... Wa5, 33. a4 Wc5, 34. Wb4 Ke6, 35. Kg2 h5, 36. Wc4 W×c4, 37. b×c4 Kd6, 38. f4.

Po 38... Kc5, 39. f5! Se7, wygrywa 40. Gf8! Świetna partia Paula Keresa.

Czarne poddały się.

(Uwagi H. F.)

SZACHY KORESPONDENCYJNE

II. Turniej korespondencyjny o mistrzostwo Polski.

Poza projektami uczestników ogłoszonymi w Nr. 11. naszego pisma, otrzymaliśmy ponadto cały szereg innych, m.i. cenne uwagi pp. Dr. Urbańskiego, Prof. Baranowskiego, Prof. Geiera, Kapitana Matysa, Wojciechowskiego i Koselnika.

We wszystkich tych projektach przebija tendencja projektodawców podziału turnieju na 2 etapy: półfinału i finału.

W związku z tym uzgodniliśmy w drodze korespondencyjnej jak i osobiście w czasie pobytu naszego w Starachowicach życzenia większości uczestników, co poniżej ogłaszamy.

Każdy szachista polski ma prawo zgłosić się do II. Turnieju o mistrzostwo Polski, który podzielony zostanie na grupy 10-osobowe lub 8-osobowe, zależnie od ilości zgłoszeń (grupy półfinałowe). Znani silni szachiści oraz gracze zamieszkali w jednej i tej samej miejscowości zostaną przez Kierownictwo objektywnie rozstawieni.

Wpisowe wynosi w półfinale Zł. 10.—

Po zakończeniu gry w grupach półfinałowych połowa zawodników wykazujących najlepszy stan punktowy w swoich grupach, przechodzi do finału, przyczem obowiązuje system Bergera—Sonneborna.

W finale uiszczą po raz drugi wpisowe w kwocie Zł. 10.—

Zawodnicy, którzy do finału się nie zakwalifikowali utworzą nowy turniej („pocieszenia").

W tym turnieju wpisowe ustala się na Zł. 5.—

Punkty zdobyte w półfinale nie mają w następnych grach, ani w finale, ani w turnieju pocieszenia, żadnego znaczenia i nie będą zaliczane.

Finaliści rozgrywają walkę w jednej grupie o tytuł korespondencyjnego mistrza szachowego Polski.

Tak w półfinale, jak i w finale i turnieju pocieszenia rozgrywają uczestnicy, każdy z każdym tylko po jednej partii.

Losowanie kolejności i kolorów przeprowadza na miejscu we Lwowie Kierownictwo turnieju w asyście p. red. Saturnina Limbacha. Listę zgłoszeń zamyka Kierownictwo najdalej dnia 15. I. 1939 r. Obowiązują przepisy Międzynarodowego Związku Korespondencyjnych Szachistów. (Internationaler Fernschachbund).

Odnośnie do regulaminu szachowego i szczegółowego jego opracowania zaprasza Kierownictwo chętnych uczestników do wypowiedzenia się i do współpracy. Z chwilą zamknię-

cia listy turniejowej przekażą zgłoszeni uczestnicy pierwszą, zasadniczą wkładkę turniejową, w kwocie Zł. 10.— na adres poniżej podany: *Inż. Jerzy Berens, Starachowice, Skrytka poczt. 19.* Czyniąc zadość naszemu życzeniu, podjął się p. inż. Jerzy Berens funkcji skarbnika. Zgłoszenie do turnieju nie będzie uwzględnione bez uprzednio, z góry uiszczonej wkładki turniejowej. Dotychczas zgłosili się do turnieju pp.: 1. Aleksander Szymański — Łańcut, 2. Inż. Jerzy Berens — Starachowice, 3. Mieczysław Koselnik, 4. Witold Wojciechowski, 5. Jan Mąkosa, i 6. Zbigniew Bolechowski — Skarżysko n. Kamienną, 7. Prof. Wiktor Geier — Włocławek, 8. Prof. Otto Baranowski — Bohorodczany, 9. Bunim Joskowicz — Lida, 10. Stefan Pchliński — Łódź. 11. Henryk Skuratowicz — Wilno, 12. Józef Grzesik — Zakopane, 13. Kapitan Wawrzyniec Matys — Stanisławów, 14. Jan Zinkowski — Kielce, 15. Dr. S. W. Urbański — Pionki, 16. Kapitan Tadeusz Smoleński, Wilno.

Podajemy skład imienny graczy grupy XI. i XII. ostatnio skompletowanych.

Grupa XI. 1. A. Szymański, 2. M. Koselnik, Skarżysko n.K., 3. H. Skuratowicz, Wilno, 4. Prof. O. Baranowski, Bohorodczany, 5. A. Zylberberg, Warszawa.

Grupa XII. 1. Prof. W. Geier, Włocławek, 2. Bohdan Śliwa, Wieliczka, 3. Z. Stapczyński, Warszawa, 4. Dr. S. W. Urbański, Pionki, 5. Prof. E. Tenczyn, Krynica.

Przyjmujemy zgłoszenia uczestników do grupy XIII.

Poniżej poszczególne wyniki z grupy VI. i VII.: Borensztajn 0 — Mgr. Bienia 1, Laskowski 1 — Prof. Baranowski 0, Prof. Baranowski 1 — Mgr. Bienia 0, Prof. Geier 1 — Dr. Urbański 0, Dr. Urbański 1 — Kapitan Matys 0, Prof. Geier 0.5 — Kółko Prac. Amun. 0.5.

Prosimy zgłosić Kierownictwu wyniki partyj zakończonych. Równocześnie ogłaszamy *zamknięcie grupy VI.*, w której gra toczy się od zwyż 7 miesięcy. Z chwilą otrzymania Nr. 12. „Szachisty" przez zainteresowanych Uczestników, automatycznie kończy się gra w Ich grupie. Następnie Uczestnicy prześlą do oceny odpisy niedokończonych partii najdalej do dnia 31. grudnia 1938 r. *Kierownictwo.*

Wyniki konkursów.

„Nowiny Szachowe" (Śląsk) podają wynik konkursu honorowego „Śląskiej Sekcji Problemistów 1938". Dwumaty: 1. nagroda J. A. Rusek, 2. nagroda R. Pieprzyk. Trójmaty: 1. nagr. J. A. Rusek, 2. J. A. Rusek. Samomaty: 1. J. A. Rusek, 2. L. Wiewiórowski. Widzimy więc, że na Śląsku jest p. J. A. Rusek bezkonkurencyjny.

Zaznaczamy, że praca w dziale trójchodówek (2 nagroda) J. A. Rusek — Białe: Ka6. Gb6, Se5, P: d6, e7; Cz.: Ke8, W: g1, g6, G: f2, h5, S: d1, h4, P: a4, d4, f3, f5. Rozw.: 1. Gd8! była jako oryginał drukowana w Nr. 5. „L'Italia Scacchistica" 1938 i bierze udział w konkursie tego pisma! Z punktu więc widzenia sportowego, jest to niedopuszczalne wystawić równocześnie to samo zadanie w dwóch konkursach! Sędzia M. Wróbel.

„Narodni Politika" 1937. Trójmaty: 1. nagroda J. Vilimek. B: Kd8, Hg5, G: c6, g7, Sd5, Pe2; Cz.: Ka5, He1, W: b2, c2, Gg8, P: a6, b3, c4. Rozw.: 1. Gf8! 2. nagr. J. Vlasta, 3. nagr. E. Plesnivy. Wzmianki zaszczytne: 1. J. Wenda, 2. E. Plesnivy, 3. *St. Tytor*, Warszawa, B.: Kb8, Hh6, Wf4, G: a2, c3, S: b2, f1, Pg4, Cz.: Kc1, Hg3, Wd2, Gg1, P: b5, b7, e4, f2, f3, h3. 1. Gd4! Pochwały otrzymali: 1. O. Votruba, 2. V. Pachman, 3. S. Cedar. Sędzia Dr. E. Palkoska

„Revista Romana de Sah" 1937/II. 1. nagr. J. A. Rusek. B: Kb4, Wb3, Gf8; Cz.: Kg4, Ha8, P: b5, b6, b7, f6, g2, h2 (8). Samomat maksymalny w 3 posunięciach. Praca oparta na tym samym pomyśle (i treść) jak praca tegoż Autora nagrodzona 1 nagrodą „Jas" 1937. (vide poprzednie numery „Szachisty"). 2. nagr. A. Braunstein. Wzmianki: Barber, P. Kniest, Rusek, A. Kniest, Marik, Dr. Lazarus. Sędzia E. J. van den Berg.

Zwracamy uwagę, że zadania, rozwiązania zadań, oraz wszelkie sprawy tyczące zadań należy nadsyłać pod adresem: S. Limbach, Lwów, Domsa 5.

Odpowiedzi Redakcji jak też odpowiedzi listowne załatwiamy w kolejności wpływów.

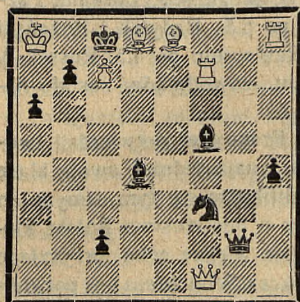
DZIAŁ ZADAŃ

Redaguje S. L.

II. Międzynarodowy konkurs dwuchodówek.
Unser II. Internationales Zweizügerturnier.

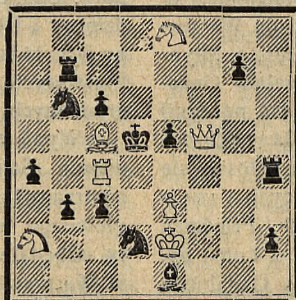
9 zadań oryginalnych.

561. *R. Büchner*
Erdmannsdorf, Niemcy.



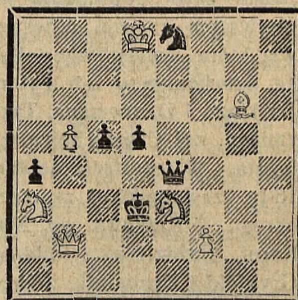
Mat w 2 posunięciach.

562. *A. P. Eerkes*
Wildervank, Holandia.



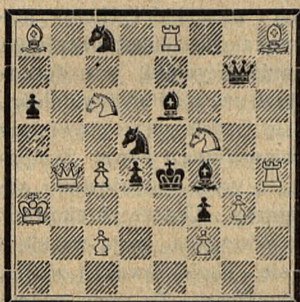
Mat w 2 posunięciach.

563. *J. Holler*
Ostrowiec Kielecki.



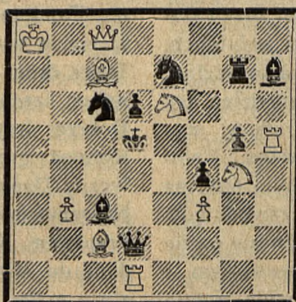
Mat w 3 posunięciach.

564. *W. Grzankowski*
Toruń.



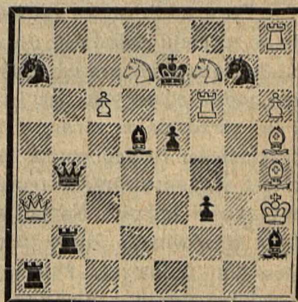
Mat w 2 posunięciach.

565. *Z. Marjenstrass*
Warszawa.



Mat w 2 posunięciach.

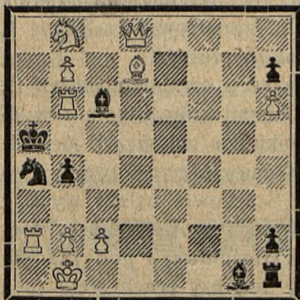
566. *W. Suchodolski*
Łuck.



Mat w 2 posunięciach.

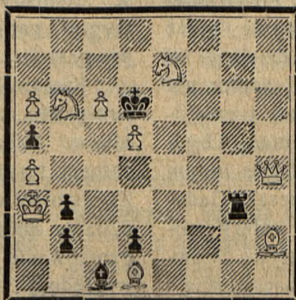
IV. Międzynarodowy konkurs samomatów.

567. *H. Lange*
Neuss n/R. Niemcy.



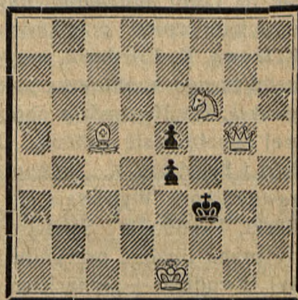
Samomat w 2 posunięciach.

568. *R. Svoboda*
Praga, Czechosłowacja.



Samomat w 2 posunięciach.

569. *S. Limbach*, Lwów.
Pośw. Czyteln. „Szachisty”



Samomat w 5 posunięciach.

Turniej eliminacyjny do mistrzostwa Polski w Krakowie.

Po dwutygodniowej walce zakończył się w Krakowie dnia 30. listopada b. r. turniej eliminacyjny do mistrzostwa Polski, rozegrany w salach klubowych Krakowskiego Towarzystwa Zwolenników Gry Szachowej. W ostatniej chwili poszczególne Okręgi szachowe przeprowadziły pewne zmiany osobowe delegując innych zawodników, aniżeli to w prasie było poprzednio zapowiedziane. W pierwszym rzędzie odnosi się to do Warszawy, która zamiast Pogoriełego, Kiersta, Młynka, Trockenheima lub Tytora, wysłała Gadalińskiego i Dannemana. Także Śląsk poczynił zmiany, zaś Częstochowa wycofała swego delegata. W rezultacie do turnieju zgłosiło się 16-tu zawodników reprezentujących swoje okręgi. Z Krakowa pp. Błaszczak, Friedman Karol, Październy i Rubinstein, z Łodzi pp. Grynfeld i Tandetnik, z Warszawy Gadaliński i Danneman, ze Śląska Ulczok i Russek, z Pomorza Badylak i Woźniak, z Wilna Borkum, z Lidy Lidski, z Poznania Różański, ze Lwowa Schächter.

Poza nielicznymi zawodnikami przeważała w turnieju młodzież, złożona z ambitnych, utalentowanych graczy, dobrze na przyszłość się zapowiadających. Jak każda młodzież, tak i ta zdradzała w turnieju brak rutyny, wytrzymałości i opanowania nerwowego. Natomiast przygotowaniem teoretycznym była na wysokości zadania. Naogół klasa zawodników była wyrównana. Mimo to rozgrywano partie w stylu bojowym, żywym, agresywnym i kombinacyjnym, a niektóre wykazują pełnię siły mistrzowskiej.

Turniej toczył się w atmosferze niezwykle interesującej. W pierwszej fazie turnieju obejmuje prowadzenie zawodnik warszawski — Danneman. Ale już w 6-tej rundzie wysuwa się na czoło łodzianin Grynfeld. Po twardej i zaciętej walce przejmuje inicjatywę gracz Krakowa, K. Friedman, przyczem dzieli go od najbliższego konkurenta zaledwie różnica pół punkta. Po 10 rundzie obraz tabeli turniejowej zupełnie się zmienia. Danneman, Grynfeld i Friedman K. ustępują miejsca innym zawodnikom. Wysuwają się Błaszczak, Gadaliński, Tandetnik i Schächter. Na cztery rundy przed finałem przejmuje inicjatywę lwowski zawodnik — Schächter. Z zaciętością i ambicją oraz silną wolą zwycięstwa rozgrywa pozostałe spotkania w stylu brawurowym i kończy turniej jako I. zwycięzca. Zadanie było o tyle trudne, że tuż za sobą miał również gracza niezwykle bojowego, łodzianina Tandetnika, od którego ogrodził się różnicą pół punkta. Wynik ostateczny był następujący: Schächter 12, Tandetnik 11.5, Gadaliński 10.5, Grynfeld 10.5, Błaszczak i Friedman Karol po 9, Danneman 8, Woźniak 7, Borkum, Październy i Ulczok po 6.5, Badylak i Różański po 5.5, Lidski i Rubinstein po 4.5, Russek 3. Pierwszych ośmiu zawodników zostało nagrodzonych.

Wynikiem w Krakowie potwierdził lwowianin Schächter najzupełniej swoją klasę mistrzowską, kwalifikując się tym samym do głównego turnieju o mistrzostwo Polski, który odbędzie się na wiosnę roku przyszłego w Warszawie. Sukces Schächtera jest potwierdzeniem dosadnym, że klasa lwowska nie od dziś ma już w Polsce swoją ustaloną i zasłużoną markę.

W turnieju krakowskim wybił się łodzianin Tandetnik, gracz niemal dotychczas nieznany, o wybitnym talencie kombinacyjnym. Także drugi łodzianin Grynfeld, jest doskonałym szachistą, brak mu atoli wytrzymałości. Dobrze trzymał się Gadaliński, uprawiający również grę kombinacyjną i żywą. Sympatyczny Danneman, to gracz utalentowany, ale fizycznie mało odporny. Gracze krakowscy Friedman Karol i Błaszczak mają wszelkie dane do wybicia się. Utalentowani i zdolni, ale o małej wytrzymałości. To samo odnosi się do Woźniaka z Pomorza, Borkuma z Wilna, prof. Październego, Ulczoka, Badylaka i Różańskiego. Rubinstein i Russek do gry turniejowej nie nadają się. I. zwycięzca Schächter uzyskał 80 proc.! (Wygrał partii 10, przegrał 1, zremisował 4). II. zwycięzca Tandetnik wygrał partii 11(!), zremisował zaledwie 1, przegrał 3. Uzyskał 76' procent!

Kierował sprężyście turniejem mistrz D. Przepiórka, ku ogólnemu zadowoleniu zawodników. Miłym bankietem zakończyli organizatorzy turniej. Krakowskiemu Towarzystwu Zwolenników Gry Szachowej należy wyrazić uznanie za wzorowe przeprowadzenie i zorganizowanie tak wartościowej i pod każdym względem udanej imprezy szachowej, jaką był turniej eliminacyjny do mistrzostwa Polski.

Życie szachowe na Pomorzu.

Na terenie m. Bydgoszczy znajduje się 9 stowarzyszeń szachowych. Do Pomorskiego Okręg. Związku zgłosiły swój akces Sekcje Szachowe: K.P.W., P.P.W., Sokoła, Podoficerów Garnizonu Bydgoszcz oraz Bydgoski Klub Szachistów. Tegoroczne mistrzostwo miasta zdobył p. inż. Wahl z B.K.S. przed p. Karnowskim z Sokoła.

W bieżącym roku doszły do skutku spotkania międzymiastowe: Inowrocław — Bydgoszcz 7:3 i 4:6 oraz Toruń — Bydgoszcz 4.5:4.5. W dniu 25. października br. odbyło się w Bydgoszczy zebranie organizacyjne Sekcji Szachowej Urzędników Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego, na którym uchwalono przystąpić do Pomorskiego Okręg. Zw. Szachowego.

W dniu 23. października rozpoczął się, turniej najlepszych szachistów bydgoskich w celu wyłonienia zawodników do reprezentacji Pomorza na mecz z reprezentacją Poznańskiego Okręgowego Związku Szachowego. W turnieju biorą udział pp.: mgr. Czarnota, Czerniaków, Karnowski, Nowak, Dr. Pałkowski, inż. Tomaszewicz, Wyrwicz i Zamojski.

Dnia 6. listopada odbyło się w Bydgoszczy spotkanie na 8 szachownicach między drużynami Sekcji Szachowej przy Z.Z.P.M. Toruń i Sekcji Szachowej P.P.W. Bydgoszcz. Zwyciężyła Bydgoszcz w stosunku 5:3.

Dnia 30. października b. r. odbyło się spotkanie towarzyskie między podoficerami garnizonów toruńskiego i grudziądzkiego. Zwycięstwo odniosła drużyna toruńska w stosunku 4:3.

W dniu 9-go października miało miejsce pierwsze spotkanie międzymiastowe reprezentacyj Bydgoszczy i Torunia w lokalu ZZPM. w Toruniu, zakończone wynikiem nierozstrzygniętym 4.5:4.5.

Dnia 30 października b. r. odbyło się we Włocławku w lokalu szkoły powszechnej Nr. 8. zebranie organizacyjne stowarzyszenia szachowego zwołane przez Pomorski Okręgowy Związek Szachowy. Zebrani w liczbie 33 osób uchwalili utworzyć Włocławski Klub Szach.

Ostatnio zgłosiły akces do Pomorskiego Okr. Szach. sekcje szachowe K.P.W., Podoficerowie Floty i Z.P.M. Wszystkie 3 sekcje z Gdyni.

Mecz między-dzielnicowy reprezentacyj Wielkopolski i Pomorza odbędzie się w najbliższych dniach b.m. w Bydgoszczy na 15 szachownicach.

Życie szachowe w woj. Kieleckim.

Staraniem organizującego się obecnie w Starachowicach Klubu Szachowego, odbył się w dniu 19. XI. odczyt szachowy (O pochodzeniu gry szachowej i jej rozwoju w Polsce) połączony z seansem simultanowym, przez zaproszonego na ten cel mistrza Henryka Friedmana ze Lwowa. Odczyt i seans odbyły się przy licznym zainteresowaniu tutejszych szachistów w „Resursie Urzędniczej“. Po jednogodzinnym odczycie zasiadło do gry 12-tu zawodników, złożonych przeważnie z inżynierów i techników. Po blisko 3-godzinnej walce zakończył się wynikiem: wygr. 8, przegr. 3, remis 1, t.j. 8.5 p. z 12 możliwych. Zorganizowaniem i wzorowem przeprowadzeniem imprezy, przyjętej z dużym zadowoleniem przez miejscowych szachistów, zajęli się pp. inż. Jerzy Berens i kapit. rez. Bolesław Gontarski.

Dnia 20. XI. miał miejsce drugi seans simultanowy mistrza Henryka Friedmana w Skarżysku n. Kamienną. Seans urządzono staraniem Kółka Szachowego Pracowników Fabryki Amunicji, w Stowarzyszeniu „Promień“.

Do gry zgłosiło się 20 zawodników. Po 3-godzinnej walce, przy b. wielkim zainteresowaniu miejscowych miłośników gry szachowej, seans zakończył się następującym wynikiem: wygr. 17, remis 3, t. j. 18.5 p. z 20-tu możliwych (bez przegranej).

Podkreślić warto, że w Starachowicach i w Skarżysku wybili się grą swoją: pp. Wojciechowski, Koselnik, Bolechowski i Mąkosa. Organizacja turnieju sprawna, atmosfera b. serdeczna.

W najbliższym czasie założony zostanie na tutejszym terenie Okręgowy Kielecki Zw. Szachowy z siedzibą w Skarżysku lub Starachowicach, z pominięciem Kielc, które jak dotąd nie przejawiają żadnej działalności szachowej.

Tworzący się Okręg obejmie narazie 4 miejscowości: Starachowice, Skarżysko, Pionki i Radom, które wspólnie zgłoszą 50 zrzeszonych szachistów do Polskiego Związku Szachowego.

Utworzeniem Okręgu zajęli się pp.: Inż. Berens, Gontarski, Dr. Urbański, Wojciechowski, Koselnik i Mąkosa. *Z.*

Lwów. Turniej o drużynowe mistrzostwo Lwowa jest na ukończeniu. Poniżej podajemy tabelkę punktacyjną:

1) Dror 23 pkt., 2) ZZK. „Hełm I." 21.5, 3) O.K.O. Snopków 20.5, 4) Strzelec Zimna Woda 13.5, 5. ZZK. „Hełm II." 11.5, 6) T.S.L. Lewandówka 10.5 punktów.

Uwzględniając wyniki z rundy wiosennej stwierdzić musimy, że stuprocentowym faworytem na mistrza drużynowego Lwowa i w tym roku jest Hełm I. Omówienie wyników i bliższe szczegóły podamy w następnym numerze. Z okazji rozgrywania meczu o mistrzostwo Lwowa między drużynami Hełmu i Strzelca, odbył się w Zimnej Wodzie turniej błyskawiczny z udziałem czołowych szachistów Lwowa z wynikiem następującym: 1) i 2) Sulik Fr., i Lutman, 3) Borkowski, 4) Głowacki, 5) Gimła, 6) Drahus. Uczestników było 14-tu. Czterych pierwszych było nagrodzonych. *J. J.*

Łódź. Tegoroczny sezon zimowy w Łodzi zainaugurował Łódz. Okr. Zw. Szachowy, urządzając indywidualne mistrzostwo Okręgu w 3 klasach: A (pod nazwą turnieju eliminacyjnego do mistrzostwa miasta), B i C. Rozgrywki zgromadziły na starcie 60 graczy. Turniej eliminacyjny rozegrano w 2 grupach, z których I. — silniejsza — zakończyła już rozgrywki. Wyniki tej grupy są następujące: 1—4 miejsca Nożyc, Rubinowicz, Litmanowicz (ŁKSz.), Mikuła (KMS) po 7 p. (Kolejność zwycięzców pg. systemu Berger-Sonneborna), 5—7 m. Bogatyrow, Majzner (Jutrznia), Halpern (ŁKSz.) po 6 p., Wróblewski (YMCA), Mietelski (KMS) po 5 p., Natanson (ŁKSz.) 4.5 p., Rozenblum (ŁKSz.) 3.5 p., Gawryszczak (KMS) 2 p. Turniej odbywał się w lokalu Zw. Prac. Bankowych.

Poziom gry był zadowalający, siły uczestników, nie licząc 1—2 outsiderów — naogół wyrównane. Spośród zwycięzców Nożyc nie przegrał żadnej partii, Rubinowicz 1 z Mikułą. Niespodzianką turnieju jest zajęcie czołowego miejsca przez 21-letniego Litmanowicza i niska lokata b. twardego Natansona, który w ub. r. odegrał w turnieju decydującą rolę. Z nowicjuszów wyróżnić należy Mikułę, śmiałego gracza typu kombinacyjnego, Halperna i Bogatyrowa, o włos może ustępujących wyżej wymienionym. Pechowo grali Majzner, Wróblewski i Natanson.

Obsadę 2. grupy turnieju eliminacyjnego stanowią M. Bornstein, art. mal. Gurewicz, mgr Kochański, Karolewski, J. Rozenblat (ŁKSz.), R. Garus (KMS), Goldberg i Kryger (Jutrznia). Po ukończeniu gry odbędzie się finał między zwycięzcami obu grup o awans (dla 2 graczy) do tegorocznego mistrzostwa Łodzi, organizowanego w grudniu b. r. przez Łódz. Tow. Zwol. Gry Szach. *M. S.*

Łuck. Doroczny turniej I-go Łuckiego Klubu Szachowego o mistrzostwo indywidualne na rok 1938 zakończył się po 6-cio tygodniowych rozgrywkach zdobyciem mistrzostwa przez p. Włodzimierza Suchodolskiego 10 p. (przy dwóch remisach bez przegranych). Drugie miejsce zajął mistrz Klubu w roku ubiegłym dr. Jan Wiński 9.5 p., trzecie pp. H. Ludowicz i mgr. L. Wyszatycki.

Mając za sobą niedawno zrealizowaną inicjatywę urządzenia drużynowego spotkania między nieoficjalnymi reprezentacjami szachowymi Łucka i Równego (pierwsza impreza tego rodzaju na Wołyniu), Łucki Klub Szachowy przygotowuje dalsze urządzanie podobnych spotkań propagandowych tudzież zajął się ostatnio jak najdalej idącym uaktywnieniem wewnętrznego życia swej organizacji. Ambicją tej jedynej obecnie na Wołyniu placówki zorganizowanych szachistów jest pobudzenie do takiejże inicjatywy miłośników gry królewskiej w innych ośrodkach kulturalnych regionu wołyńskiego.

Poznań. W dniu 21. listopada b. r. zakończyły się rozgrywki dorocznego turnieju drużynowego w Poznaniu o tytuł mistrza drużynowego Okręgu poznańskiego. Na czoło tabeli od samego początku wysunął się faworyt turnieju — Klub Szachowy „Pion" —

który pomimo silnej konkurencji zdołał utrzymać prowadzenie do końca. Zeszłoroczny mistrz, Poznański Klub Szachistów z różnicą 3.5 punkta znalazł się na drugim miejscu.

Przy 9-ciu drużynach startujących (po 4 graczy) na 32 punktów możliwych uzyskali: Klub Szachowy „Pion" 28 p., Poznański Klub Szachistów 24.5, Kolej. Przysp. Wojsk. Dyrekcja 21, Zw. Strzel. O. IV. P.M.T. 18.5, H.C.P. Poznań 17.5, Kolej. Przysp. Wojsk. Warsztaty 14, Polska „YMCA" 9, Zw. Zawod. Prac. Ubezpieczeń Społ. 6.5, Stowarz. Prac. Adm. Wojsk. „SPAW" Koło Poznań 5 pkt.

Tytuł zatem mistrza drużynowego Okręgu poznańskiego przypadł w udziale drużynie Klubu Szachowego „PION" w składzie: I. Roman Gostyński, II. Adam Mięsowicz, III. Konstanty Krokos, IV. Stanisław Siadak. Rezerwę stanowili pp. Wiatr Lucjan i Michalski Edward. Drużyna Klubu „Pion" zdobyła tym samym tradycyjną plakietę z wiz. P. Prezydenta Rzeczypospolitej, jako nagrodę przechodnią po raz pierwszy.

W skład poszczególnych drużyn wchodzili najpoważniejsi gracze miejscowi jak mistrz indyw. Okręgu: p. Gaworski Zygmunt, Różański Bolesław, Bracia Stróżniacy (junior mistrz miasta Poznania) Sianowski oraz starsi rutyniarze jak pp. Arnt Paweł, Widermański Leon, Bartkiewicz i szereg innych.

Warszawa. W Warszawskim Towarzystwie Zwolenników Gry Szachowej odbywa się od kilku tygodni turniej o mistrzostwo klubu. Impreza ta toczy się w tempie b. powolnym, gdyż mistrzostwa odbywają się dwa razy w tygodniu.

Jak było do przewidzenia wysunął się łatwo na czoło turnieju, olimpijczyk, mistrz M. Najdorf. Po 10-tej rundzie stan turnieju jest następujący: Najdorf 7.5 (1), Kierst 6 (2), Szapiro 6 (2), Jagielski 6, Przepiórka 5.5 (3), Danneman 5 (1), inż. Piltz 5 (1), Pytlakowski 4 (1), Sonia Graff 3.5 (5), Dr. Stückgold 5, Żupnicki 2.5 (1), Berlacki 2.5 (1), Siarkiewicz 2 (1), Dr. Hermanowa 1, Sobolewski 0. Z powodu złego stanu zdrowia wycofał się z turnieju dr. Konczyński.

Żywiec. Dnia 23. X. odbył się w kościele parafialnym w Żywcu ślub znanego polskiego kompozytora zadaniowego i naszego współpracownika p. Eustachego Wolańskiego z p. Joanną z Biegunów Wolańską. Na nowej drodze życia składa Redakcja naszego pisma Nowożeńcom najserdeczniejsze życzenia.

Z turnieju w Krakowie.

589. — Hetmańska.

Schächter — Borkum

1. d4 Sf6, 2. c4 e6, 3. Sc3 d5, 4. Sf3 Ge7, 5. e3 Sbd7, 6. Gd3 c6, 7. 0—0 0—0, 8. b3 b6, 9. Gb2 Gb7, 10. Wc1 Wc8, 11. Se5 d×c4, 12. b×c4 S×e5, 13. d×e5 Sd7, 14. f4 c5, 15. He2 Hc7, 16. Wcd1 Wfd8, 17. Hg4 a6, 18. Se2 g6, 19. Sg3 b5, 20. f5! S×e5, 21. f×g6!

Piękna kombinacja, przeprowadzona kosztem piona. Po S×d3 lub S×g4 nastąpi g×f7† lub g×h7 i h8—H! z matem.

21... h×g6, 22. G×e5 H×e5, 23. G×g6!

Druga ofiara!

23... f×g6, 24. H×g6 Kh8, 25. W×d8 W×d8, 26. Wf7 H×e3†, 27. Kh1 Wd1†, 28. Sf1 W×f1!

Dobra obrona.

29. W×f1 Gc6! 30. Hh5† Kg8!

30... Kg7? przegrywa, z powodu 31. Wf7†! i 32. Hh7 mat.

31. Hf7† Kh8, 32. H×e7 G×g2†!

Nieoczekiwane zakończenie!

33. K×g2 He2†, 33. Kg1 Hg4†.

Wieczny szach.

Remis. (Uwagi H. F.)

590. — Hetmańska.

Grynfeld — Borkum

1. d4 Sf6, 2. c4 e6, 3. Sf3 d5, 4. Gg5 Sbd7, 5. Sc3 c6, 6. e3 Ha5, 7. G×f6 S×f6, 8. Sfd2 Gb4, 9. Hc2 e5? 10. d×e5 Se4, 11. c×d5 Gf5, 12. Gd3 S×c3, 13. b×c3 G×c3, 14. G×f5! G×a1, 15. 0—0 G×e5, 16. d×c6! Hc3, 17. c×b7 Wb8, 18. Ha4† Ke7, 19. Hd7† Kf8, 20. Sf3 g6, 21. Ge6! f×e6, 22. Sg5 G×h2†, 23. K×h2 Hf6, 24. Wc1. Czarne poddały.

Skrzynka pocztowa »Szachisty«.

Wł. Januszewski, Wilno. Chętnie powiększymy objętość wydawanego przez nas pisma. Wszystko zależy od Czytelników. Gdyby zdeklarowało się 300 Czytelników na dwutygodnik, moglibyśmy wydać „Szachistę" dwa razy w miesiącu, o objętości jak obecnie t. j. 16 stron, razem 32 stron. Cena prenumeraty rocznej wynosiłaby w tym wypadku Zł. 12.—, kwartalnie Zł. 3.— cena pojedyńczego numeru gr. 50. Cała rzecz w tym, czy znajdziemy 300 chętnych abonentów.

B. Starzycki, Krynica. Sprawa poruszona przez Pana interesuje nas oddawna. Prawdopodobnie życzenie Pana spełnimy. Staramy się w tym celu o odpowiednie fundusze. Pozdrawiamy serdecznie.

Karol Krusensztern, Niemirów-Żdrój. Czas turniejowy oblicza się zależnie od ustalenia przez komisję turniejową, następująco: Każdy z graczy winien wykonać w ciągu pierwszych dwu godzin 40 posunięć. Po czym następuje kontrola czasu. W ciągu każdej następnej godziny ma wykonać grający 20 posunięć. Po czym również następuje kontrola czasu przez kierownika. Przekroczenie czasu pociąga sankcję, t. j. utratę punktu. (Powoduje więc przegranę bez względu na fakt czy pozycja była dobra, czy nie). Niekiedy nawet jest i wygrana, ale przekroczenie czasu jest wyrokiem, który nie da się uchylić. Jest jedną z podstawowych zasad gry turniejowej. Gracz, który ma zaoszczędzony czas, może nim dysponować. Jeśli na pierwsze 2 godziny wykonał gracz 40 posunięć, a zegar wykazaje np. 30 minut zużytego czasu, w takim razie na następną godzinę dysponuje oszczędnością 1 godz. i 30 minut plus 60 minut, razem więc 2 godziny i 30 minut ma do dyspozycji na trzecią godzinę turniejową. Zegar jest automatyczny, podwójny, zaopatrzony w tłok. Gdy my myślimy naciska nasz partner tłok, jego zegar staje i nasz jest w ruchu, i naodwrót. — Poprzednie partie Alechina z Euwem zostały ogłoszone w Nr. 12, 13. i 14. „Przeglądu Szachowego" r. 1937. Cena numeru 0·40 zł.

Prof. O. Baranowski, Bohorodczany. Ustalamy projekt turnieju zbliżony do Pańskiego. Także zajmiemy się sprawą druków. Ministerstwo Poczt i Telegrafów odrzuciło kilka lat temu prośbę Pol. Zw. Szachowego w sprawie druków szachowych. Najlepsze partie grup korespondencyjnych postaramy się ogłosić. Indeks „Szachisty" ułatwi Panu najlepiej wyszukanie potrzebnych debiutów. O ile znajdzie się dużo reflektantów wydrukujemy indeks „Przeglądu Szachowego" za r. 1937, tak, że od r. 1933 począwszy do końca roku bieżącego czasopismo przez nas redagowane nie zawierać będzie w tym kierunku żadnych luk. Koszt papieru i druku indeksu wyniesie około 100 zł. Potrzeba więc nam będzie 100 zgłoszeń. O ile będzie więcej zgłoszonych cena indeksu tego będzie obniżona. Sprawę fotografij uczestników naszych turniejów korespondencyjnych poruszamy na innym miejscu.

Sprostowanie omyłek.

W Nr. 7-8. w artykule „Jak zremisować?" wydrukowano mylnie w zadaniu 1. B. Joskowicza białego hetmana. Z pola c1 należy hetmana przestawić na pole e1.

W Nr. 11. w partii Nr. 585 zakradły się pewne błędy drukarskie, które prostujemy: Pos. 8... zamiast S×c4., ma być 8... S×e4. Po 12... Gb4? opuszczono: 13. Gd2 Sd5. Następne posunięcia są dobre. Czarne poddały się po 21. W×e6! a nie po 20. W×e6. Opuszczono więc jedno posunięcie, ktore powyżej podajemy.

W artykule „Ogólnopolski turniej P.P.W. w Warszawie" ogłoszonym w Nr. 11. na 1. str. okładkowej, zaszła pomyłka, którą niżej prostujemy. Mianowicie w zdaniu, w którym mowa o seansie mistrza Przepiórki; wygrali z mistrzem pp.; Błaszczak (Kraków), Julian Osiecki (Lwów), a nie Drahus (Lwów) jak mylnie podano. Równocześnie uzupełniamy wiadomość tę notatką, że pp. Julian Osiecki i Karol Flachs (obaj ze Lwowa) uzyskali pełny 100 proc. wynik, wygrywając wszystkie swoje spotkania, tak w półfinale jak i w finale, po 4 punkty, razem zdobyli 8 pkt.

Aktualia.

Polemika. W Nr. 10. „Szachisty" ogłosiliśmy listę najbardziej znanych szachistów polskich. Wymieniliśmy około 100 nazwisk zawodników, biorących ostatnio aktywny udział w życiu szachowym Polski, z zastrzeżeniem, że być może iż w niektórych kategoriach zachodzą pewne usterki.

W Nr. 11. „Nowin Szachowych" wychodzących na Śląsku, w artykule „Klasyfikacja mistrzów szachowych" p. R. B. zarzuca nam wręcz, że zajęliśmy nieprzychylne stanowisko względem graczy Krakowa, Śląska, Pomorza i Poznania. W dodatku tonem nie bardzo grzecznym wyraża zdanie, że nie ma zamiaru z góry z nami polemizować i t. p.

Jednym słowem p. R. B. wyklucza z góry wszelką dyskusję i zajmuje w tej sprawie szachowej, zgoła nie szachowe stanowisko. Nadobitek wszystkiego powtórzył całkowicie i dosłownie listę mistrzów i graczy przez nas podaną, uzupełniając ją nieznacznie.

Na tym miejscu przepraszamy serdecznie wszystkich tych graczy, którzy na terenie Śląska, Pomorza, Krakowa i Poznania zajmują poczesne miejsce w swoich Klubach i Okręgach, a których w naszej liście nie wymieniliśmy.

Nie było naprawdę z naszej strony złej woli, by nazwiska któregokolwiek z graczy przemilczeć, czy opuścić. Zebraliśmy materiał obfity, duży i niełatwy do uporządkowania.

Uważamy, że najlepiej by było, gdyby Polski Związek Szachowy zajął się, jako najbardziej kompetentny, tą sprawą i przeprowadził podział na kategorie graczy, aktywnych w naszym życiu szachowym, tak jak to się dzieje np. w dziedzinie sportu.

W związku z tym, by każdy Okręg ustalał corocznie lub co 2 lata dokładną listę swoich graczy, z podaniem okaty indywidualnej na podstawie zdobytych wyników w imprezach swojego okręgu.

To najskuteczniej usunie antagonizmy, zawiedzione ambicje graczy it.p., gdyż opierać się będzie na materiale rzeczowym, przemówią cyfry.

Pan R. B. zamiast operować ogólnymi wynikami, przeszedł w artykule swoim do drobniejszych szczegółów, rzekomo utrąconego w klasyfikacji naszej tego lub tamtego gracza i na tym oparł swoje wywody i zarzuty. Należało przejrzeć dokładnie listę turniejów i imprez większego formatu tak w kraju jak i zagranicą, w których uczestniczyli szachiści polscy, a napewno doszedłby Autor do zgoła innych wniosków. Być może, że odpadłaby w zupełności cała o tym dyskusja.

Zależnie od podejścia do tematu, możemy w Polsce naliczyć kilkuset mistrzów-szachistów. Będą to mistrzowie małych lub większych środowisk, ba nawet całych Okręgów, ale nie będą to w pełnym znaczeniu tego słowa mistrzowie szachowi. By zdobyć taki tytuł, trzeba wykazać nietylko sporadycznie swoją siłę, ale w całym szeregu turniejów ogólno-polskich wysokie walory, siłę i ostatecznie zadokumentować ją zaszczytnymi wynikami.

Znamy nazwiska mistrzów, którzy od lat uznawani w swoim środowisku i okręgu wykazali swoją supremację, a gdy chodziło o turnieje ogólnopolskie za każdym razem zdawać musieli egzamin swojej pełnowartości i umiejętności.

Przechodzili kilkakrotnie klasyfikację, tym trudniejszą, że każdorazowo trzeba było, by zdobyli miejsca w turnieju klasyfikacyjnym najwyższe.

Nie zdobywa się więc tytułu mistrza tylko dlatego, że miało się kilka sporadycznych zwycięstw z innymi mistrzami, ale zdobywa się go pięknymi, głośnymi sukcesami, na wielką i szeroką skalę zakrojonymi. Potwierdza te wyniki graczy zasłużony rozgłos i uznanie opinii, uznanie najszerszych kół szachowych w kraju i Polskiego Związku Szachowego.

Na przestrzeni 5 lat wydawanego przez nas czasopisma nie podejmowaliśmy żadnych polemik, z tej prostej przyczyny, gdyż uznajemy tylko zdrowe, a nie inne podejście do gry szachowej. Jeśli jednak ktoś podejmie

z nami rzeczową polemikę na równej platformie, bez nuty osobistej i przesadnego dzielnicowego patriotyzmu, tylko dla dobra samej sprawy, dla szczerego rozwoju gry królewskiej w Polsce — dla objektywizmu i prawdy — będziemy pierwsi, którzy do takiej polemiki się zgłoszą. *H. F.*

W VI. grupie naszych turniejów korespondencyjnych zakończyła się partia Joskowicz — Baranowski wygraną p. Joskowicza.

W IX. grupie partia Joskowicz — Inż. Berens dała wynik remisowy.

Grupa XI. Pan Aleksander Szymański z Łańcuta otrzymał powołanie na ćwiczenia wojskowe. W związku z tym otrzymuje urlop na czas od 25. XII. — 15. I. 1939 r.

Grupa XIII. Zgłosili się dotychczas: 1. Marian Matyjaśkiewicz, Radom, 2. B. Joskowicz, Lida. W tej grupie są 3 miejsca wolne.

Fotografie uczestników. Pan Prof. Otto Baranowski z Bohorodczan proponuje Uczestnikom turniejów korespondencyjnych nadesłanie Redakcji Ich zdjęć i wydrukowanie takowych w „Szachiście". Byłaby to forma b. miłego poznania swoich partnerów. Koszt wydrukowania 1 fotografii (od głowy) wyniesie od Zł. 6—8, gdyż każde zdjęcie wymaga sporządzenia jednej oddzielnej kliszy. Możeby więc P. T. Uczestnicy którejkolwiek z grup ostatnich zaryzykowali nadesłanie swych fotografij? Klisze moglibyśmy zachować ewentualnie przy zgłoszeniach do następnych grup, tak, że koszta dalsze by odpadły. Pozatem fotografie Czytelników ożywiły by b. nasze skromne wydawnictwo, zaś dla zainteresowanych zawodników stanowiłyby miłą pamiątkę.

Sprostowanie. W zadaniu 540 (Suchodolski) właściwym rozwiązaniem jest 1. Hh2! (a nie 1. Hg3 jak mylnie wydrukowano w poprzednim numerze).

Lwów. Zarząd Lwowsk. Zw. Szachowego urządza w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia wielki turniej „błyskawiczny" z udziałem czołowych szachistów Lwowa. Turniej odbędzie się w gmachu Pracowników Gminnych przy ul. Kuszewicza o godz. 15-tej.

Bydgoszcz. Dnia 4 b. m. rozegrano w świetlicy P.P.W. w Bydgoszczy mecz towarzyski na 10 szachownicach między sekcjami szachowymi klubów bydgoskich K.P.W. i P. P.W. Zwyciężyła sekcja P.P.W. w stosunku 6.5:3.5.

Ankieta w sprawie „ósemki" AVRO. Z powodu braku miejsca odkładamy do następnego numeru listę rozwiązujących. Do konkursu zgłosiło się 42-ch Czytelników, z których 30-tu będzie nagrodzonych.

Drukarnia Kupiecka, Lwów, Pasaż Hausmana 5. — Telefon 234-62.